



Półmetek XVI Konkursu Sztuki Wokalnej

Nowy Sącz

Półwę I etapu XVI Międzynarodowego Konkursu Sztuki Wokalnej mamy już za sobą. Zaczęto od litery „R”, czyli od Aleksandry Raszyńskiej

**A. Malatyńska-Stankiewicz,
MCK Sokół**

Jury pracujące pod przewodnictwem Małgorzaty Walewskiej wysłuchało dotychczas 30 osób. - Pierwszy dzień pokazał, że poziom konkursu jest bardzo wysoki. To cieszy - mówi Małgorzata Walewska. - Jestem zadowolona, bo słyhać, że wielu młodych śpiewaków bardzo dobrze sobie radzi.

Zgodnie z festiwalowym zwyczajem, konkurs rozpoczęło losowanie. Ponieważ padła litera „R”, pierwszy etap otworzyła Aleksandra Raszyńska, która - jak twierdziła w kuluarach - starała się do tego faktu podejść pozytywnie. W jej wykonaniu zabrzmiały

dwie arie: Rymskiego-Korsakowa i Mozarta.

- Podeszłam do tego z optymizmem. Od kogoś konkurs musi się zacząć, choć z drugiej strony poczułam, jak wielka odpowiedzialność na mnie ciąży. Jestem pierwszy raz na tym konkursie - mówiła śpiewaczka Aleksandra Raszyńska. - Zdecydowałam się wystąpić i zmierzyć z innymi, żeby przekonać się, jaki poziom reprezentuję na ich tle.

Aleksandra Raszyńska jest absolwentką katowickiej Akademii Muzycznej w klasie dyrygentury i śpiewu, w konkursie sztuki wokalnej startuje po raz pierwszy.

Zgodnie z regulaminem śpiewacy przygotowali w I etapie po trzy utwory, z których wykonywali dwa. Pierwszy wybrany przez siebie, drugi - przez jurorów. Już po pierwszej turze prawdziwym probierzem wokalnych umiejętności i muzykalności śpiewaków były kompozycje Mozarta, o które jurorzy prosili najczęściej. ●



Aleksandra Raszyńska zaśpiewała przed komisją jako pierwsza...